



GŁOS ZNAD PREGOŁY

Nr 12 (137) grudzień 2007

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W KALININGRADZIE
ukazuje się od XI 1995 r.

ZYCZENIA BOŻONARODZENIOWE DLA CZYTELNIKÓW

Z okazji **Świąt Bożego Narodzenia**
wielu **głębokich i radosnych przeżyć**,
wewn**ę**trznego spokoju, wytrw**al**ości
i rado**ści** oraz błog**o**st**aw**ie**ń**stwa
Bożego w ka**ż**dym dniu
nadchodzącego Roku
życzy swoim czytelnikom
Redakcja „Głosu znad Pregoly”

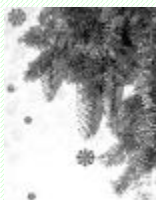


Przy wigilijnym stole łamiąc opłatek święty,
pomnijcie,
że dzień ten radosny w miłości jest poczęty,
że jak mówi wam wszystkim dawne,
odwieczne orędzie
z pierwszą na niebie gwiazdką Bóg
w Waszym domu zasiądzie.



Niech przeżywanie tajemnicy narodzin Chrystusa –
Zbawcy rodzaju ludzkiego,
prowadzi nas do pogłębionej refleksji
nad prawdą o Bogu Ojcu,
który jest Miłością.
Niech ta prawda inspiruje i oświeca nasze myśli,
słowa i uczynki w każdym dniu nadchodzącego
Nowego Roku.

W ten wigilijny dzień zaśnieżony,
kiedy w kościele biją dzwony,
przyjmijcie życzenia pełne
radości,
a w Nowym Roku szczęścia,
zdrowia i pomyślności.



Anioł

...Pastuszkowie postrzegli
i do Betlejem biegli;
Pierwsi wieczną mądrość witali
Wieczną władzę uznali;
Biedni, prości i mali.

Adam Mickiewicz



... Byś zwiódł z wędrówki długiej
mój naród do Wszechmocy !
Byś dał, co mają inni,
gdy przyjdiesz jako Dziecię
tej nocy...



...Daj nam poczucie siły
i Polskę daj nam żywą,
by słowa się spełniły
nad ziemią tą szczęśliwą...

Stanisław Wyspiański

Z królewskim prawem,
bez miejsca w Ojczyźnie
Syn Boży między zwierzęta się rodzi.
O ! jakże rola uprawniona żyźnie
Pokorą...

Cyprian Kamil Norwid

Pieśń o narodzeniu Pańskim

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie -
Wspieraj jej siłę swą siłą.
Dom nasz i majątność całą,
I Twoje wioski z miastami !
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Franciszek Karpiński





Wizyta arcybiskupa

Na początku grudnia kaliningradzki region odwiedził Arcybiskup Paolo Piecny, nowo mianowany dla rzymsko-katolickiej diecezji europejskiej części Rosji.

W niedzielę, 2 grudnia Jego Eksceleńcja ksiądz Arcybiskup w kościele p.w. św. Woj-

ciecha odprawił nabożeństwo pierwszego tygodnia Adwentu. Na liturgii celebrowanej przez księdza Arcybiskupa razem z innymi kapłanami Kaliningradu zgromadzili się wierni dwóch parafii: parafii św. Wojciecha i parafii św. Rodziny, wypełniając kościół po

brzezi, zajmując miejsca nawet na balkonie kościoła.

W swojej homilii ksiądz Arcybiskup Paolo Piecny podkreślił, że wierni, w okresie Adwentu powinni w godny sposób przygotować się do spotkania z Chrystusem, który ma narodzić się w duszy każdego prawdziwego chrześcijanina. Jego Eksceleńcja osobiście zapalił pierwszą świecę wieńca adwentowego, symbolicznie zaznaczając rozpoczęcie okresu przygotowań do świąt Bożego Narodzenia. Po zakończeniu liturgii parafianie obu parafii składali życzenia owocnej pracy na nowym stanowisku swojemu nowemu arcybiskupowi, w imieniu zgromadzeń parafialnych i swoim własnym.

I nawet na dziedzińcu kościoła Jego Eksceleńcja długo jeszcze był „oblegany” przez wiernych w różnym wieku, którzy chcieli zobaczyć go bliżej, osobiście wymienić kilka słów, po prostu cieszyli się z możliwości spotkania ze swoim arcybiskupem.

W. Wasiliew

Foto autora



Spotkanie opłatkowe

18 grudnia w sali katechetycznej parafii pw. Św. Wojciecha, w przededniu świąt Bożego Narodzenia zgromadzili się przedstawiciele Polonii Kaliningradu, Bałtyjska razem z pracownikami Konsulatu Polskiego na tradycyjne spotkanie wigilijne, żeby przełamać się opłatkiem i złożyć nawzajem serdeczne życzenia świąteczne.

Kaliningradzie zawsze wspiera działalność kaliningradzkiej Polonii. Okres świąt Bożego Narodzenia jest również dobrym powodem do przekazania prezentów. W imieniu Konsulatu Polskiego konsul Marek Juzepczuk przekazał do dyspozycji Polonii kaliningradzkiej telewizor, odtwarzacz DVD oraz cyfrowy aparat fotograficzny. Ten sprzęt na pewno przyda się w działalności edukacyjnej oraz będzie pomagał prowadzić kronikę dziejów Wspólnoty Kultury Polskiej na łamach „Głosu znad Pregoly”.

Gdy na sali udekorowanej piękną choinką zabrzmiały stare

polskie kolędy „Wśród nocnej ciszy”, „Bóg się rodzi” stworzył się prawdziwy nastrój nadchodzącego święta. Przy dziele-

niu się opłatkiem brzmiały szczere słowa świątecznych życzeń i powstało pewne poruszenie, gdyż nikt nie chciał zostać z większym kawałkiem opłatka.

Ojciec Ignacy pobłogosławił wspólnym wysiłkiem przygotowany wigilijny stół. Wszystkim bardzo smakowały domowa kapusta z grzybami, barszcz czerwony, pierogi rybne i inne przysmaki. I długo rozlegały się śpiewy, pieśni bożonarodzeniowe, ulubione kolędy, znane z czasów dzieciństwa, które nie pozwalały rozejść się do domów.

W. Wasiliew

Foto A. Zacharczenko



Z powodu nieobecności księdza proboszcza rolę gospodarza pełnił ojciec Ignacy. W imieniu Konsula Generalnego świąteczne życzenia wszelkiej pomyślności złożył obecnym konsul Marek Juzepczuk. Konsulat Generalny RP w



NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO PRZY KOŚCIELE

W każdy czwartek i piątek w kościele odbywają się zajęcia z języka polskiego. W tym roku uczy Hanna Niewiadomska. Dotychczas pracowała na różnych stanowiskach oświatowych w Polsce (nauczycielka, doradca metodyczny, starszy wizytator). W Polsce mieszka w Bydgoszczy; bardzo podoba jej się Kaliningrad, polubiła ludzi, których tu spotkała.



Nauka języka polskiego odbywa się w kościele Rzymskokatolickim p.w. św. Wojciecha przy ul. A. Newskiego w czwartki (dla grupy początkującej) o godz. 18-00 i w piątki (dla grupy zaawansowanej) o godz. 17-30.

Na zdj.: pani Hanna prowadzi zajęcia
Zdjęcie A. Zacharczenko

«Camerata Sambia» – co koncert - wydarzenie

Kronika kulturalna

1 grudnia w Sali koncertowej Filharmonii kaliningradzkiej odbył się długo oczekiwany koncert „Cameraty Sambii”. Dobrze znany kaliningradzkiej Polonii zespół wystąpił z nowym programem z cyklu „Antologia rosyjskiego rodzaju kameralnego”. A propos niemal każdy koncert „Cameraty” w Kaliningradzie – to nowy program. Szczegółem tego wystąpienia stał się udział artystów warszawskiego Teatru Wielkiego, którzy niewątpliwie ozdobili wieczór.

W programie koncertowym brzmiały obok utworów bardzo znanych i ulubionych takich jak trio nr 1 S. Rachmaninowa i romanse Piotra Czajkowskiego, kompozycje rzadko wykonywane kwintet fortepianowy Antona Arenskiego oraz niedokończony przez autora Pierwszy kwartet smyczkowy Sergiusza Rachmaninowa. Program koncertowy okazał się dostępny i niosący walory estetyczne tak dla fachowców jak i dla amatorów.

Natchnienie i objawienie, oklaski bez końca, gra na bis, radosne twarze ludzi znanych i nie znanych, odczucie przystąpienia do czegoś co należy do wielkiej sztuki – tego wieczoru było wszystko, co tak cieszy, dodaje natchnienia i łączy ludzi w codziennym życiu kulturalnym, co również, bez z wątpienia było drogą autorom wykonywanych utworów S. Rachmaninowowi, P. Czajkowskiemu, A. Arenskiemu.

dowali, że warto przedstawić ją kaliningradzkiej publiczności. Wynik przerósł wszystkie oczekiwania – sala przywitała występ polskiej śpiewaczki głośnym aplauzem, wykrzykując „brawo”, prosząc o występ na bis.

Chciałbym tutaj odnotować niewątpliwie doniosły dorobek altowiolistki, profesora Warszawskiej Akademii Muzycznej Doroty Sapielhy-Sroczyńskiej. Słuchacze byli wprost zdumieni aksamitnym dźwiękiem jej instrumentu, w licznych epizodach solowych. Dorota Sroczyńska należy do grona altowiolistów często występujących z koncertami solowymi. Kaliningradzkiej publiczności co raz trudniej nazywać ją naszym gościem, gdyż ona od 2000 roku ściśle współpracuje z zespołem „Camerata Sambia”, ale każdy jej przyjazd – to wydarzenie.

Jeden ze znawców, mówiąc o sztuce L. Kogana zauważył kiedyś: „Nigdy nie przepadało mi słuchać skrzypka, który robił tak, żeby wywierać wrażenie na publiczności, i tak wiele, żeby donieść do słuchaczy wykonywaną muzykę”. To stwierdzenie w pełni odpowiada stylistyce wykonawczej solistów zespołu „Camerata Sambia” za zewnętrzną powściągliwością których ukrywa się ogromna praca intelektualna w połączeniu z ciągnącą się na zewnątrz wybuchową emocjonalnością. Słuchacze byli zdumieni



poziomu talentu. Nie każdy, kto w dzisiejszych czasach nazywa siebie kompozytorem, potrafi jakościowo zaaranżować, lub opracować utwory muzyczne. I było nam bardzo przyjemnie, kiedy obecni na warszawskim koncercie wykładowcy, profesorowie Akademii Muzycznej im. Szopena, oprócz wysokiej oceny fachowej, wyróżnili także aranżację”.

Ależ, mało kto z niewątpliwie akademickich muzyków naszego miasta pozwala sobie na taki wachlarz repertuarowy. Nastawieni na koncert klasyczny, niespodziewanie mogą słuchacze usłyszeć utwory współczesne, popularne, i nawet jazzowe. Tym razem z zachwytem były przyjęte naprawdę wielkiej skali kwintet A. Arenskiego, wolne opracowania „Włoskiej polki” Rachmaninowa i żartobliwa „Chojnka”. Cieszy jednak to, że bez względu na dość szablonowe zdanie o skomplikowaniu gatunku kameralnego „Camerata Sambia” ma swoją publiczność w Kaliningradzie i za granicą.

A. Nikołaszyn

(Przekład z rosyjskiego W. Wasiliew)

Foto autora



Jedną z głównych niespodzianek programu były nie rzadko wykonywane utwory, które brzmiały w tym koncercie, lecz udział w nim laureatki konkursów międzynarodowych solistki Polskiej Opery Narodowej, znanej śpiewaczki Anny Lubańskiej (mezzosopran). Wiktor Gribowski opowiadał, że na początku listopada zespół wystąpił z koncertem na scenie Warszawskiego Teatru Wielkiego, w którym także uczestniczyła pani Anna. Od pierwszej próby muzycy byli zafascynowani głębią i barwą głosu, muzycznym poczuciem śpiewaczki. I zdecy-

stosunkiem muzyków do dźwięku. Już od pierwszych taktów rachmaninowskiego tria wywierał on wrażenie lekkości, miękkości i wdzięku.

Interesujące również, że romanse Czajkowskiego brzmiały przy akompaniamencie kwintetu, a nie fortepianu. Wszystkie aranżacje utworów były ułożone przez Wiktora Gribowskiego.

Wedle słów Swietłany Gribowskiej: „Opracowanie aranżacji to skomplikowana praca, wymagająca nie tylko odpowiedniego czasu, i wprawy fachowej, ale i określonego

**Pismo
sponsore
Fundacja**

**POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE**



I ZNOWU W WĘGORZEWIE

W dniach **9-11 listopada 2007 r.** w Węgorzewie odbyło się kolejne spotkanie z Polonią Obwodu Kaliningradzkiego, poświęcone Dniu Niepodległości Polski. Jak zwykle organizatorami spotkania były Zofia Rycharska, przewodnicząca Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i „Koło w Węgorzewie”, oraz Barbara Chludzińska, Prezes fundacji „Dziedzictwo nasze”.

Większa część naszej delegacji to części

goście Polski, natomiast niektórzy po raz pierwszy odwiedzili Polskę, po raz pierwszy uczestniczyli w uroczystej mszy świętej. Ja osobiście nie mogłam powstrzymać łez na widok młodzieży z chorągwami oraz wojska z bronią w rękach. A jak cudownie śpiewał chór „Rotę!”.

Te tezy dni pobytu zleciały jak jeden: wycieczka do Mikołajek, do Rynu, konkursy rysunkowe i literackie. Tego typu spotkania

są bardzo pożyteczne – poznajemy polską historię i tradycję, ćwiczymy nasz polski.

Wróciliśmy w dobrym zdrowiu i humorze, z dyplomami i nagrodami. Za to wszystko serdecznie dziękujemy organizatorom tego spotkania, władzom Węgorzewa oraz naszemu Konsulatowi.

Janina Pietruszko

WĘGORZEWO: ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada 1918 roku jest datą szczególnie bliską sercom rodaków mieszkających w Polsce i rozproszonych po całym świecie. To właśnie tego dnia, po 123 latach niewoli, Pols-

kaniu pożegnalnym. Jakby nie było dość wrażeń, wieczorem odbył się jeszcze seans filmowy: obejrzelśmy komedię romantyczną „Nigdy w życiu!” nakręconą na podstawie

Sobotnie atrakcje nie zakończyły się; kolejnym punktem naszej wycieczki był ryński zamek. Wzniesiony w XIV wieku przez zakon krzyżacki zamek od 2001 roku jest własnością prywatną. Obecnie mieści się w nim nowoczesne Mazurskie Centrum Kongresowo-Wypoczynkowe „Zamek Ryn” z czterogwiazdkowym hotelem, którego podwoje otwarto dla gości dopiero rok temu. Adaptację budowli przeprowadzono pod czujnym okiem konserwatora zabytków i zamek z lokalnego, mało znanego zabytku stał się wielką atrakcją turystyczną regionu. Zbudowana na planie czworoboku warowni, zaprasza gości do zamieszkania w każdym z czterech skrzydeł swoimi nazwami nawiązującymi do historii: Komtureckiego, Ryckiego, Myślińskiego i Więziennego, w których panuje niepowtarzalny klimat dawnej epoki. Natomiast w hotelowych pokojach historia łączy się z nowoczesnością, gdyż w każdym z nich goście mają do dyspozycji telewizor, telefon, dostęp do Internetu. Jednak największe wrażenie zrobił na nas piękny zadaszony dziedziniec - miejsce koncertów i różnorodnych imprez kulturalnych.

Wieczorem, już w Węgorzewie, w pochodzącym z XVII wieku kościele świętych Piotra i Pawła odbyła się uroczysta msza w intencji Ojczyzny. Po mszy na głównym placu miasta obejrzelśmy pokaz sztucznych ogni, po czym udaliśmy się na uroczystą kolację, podczas której śpiewaliśmy pieśni patriotyczne.

> str. 5



ka oficjalnie powróciła na mapy Europy. Aby godnie uczcić to święto, przedstawiciele organizacji polonijnych Obwodu Kaliningradzkiego na zaproszenie Zofii Rycharskiej w dniach **9-11 listopada 2007 roku** gościli w Węgorzewie. Węgorzewo jest malowniczo położonym miasteczkiem w Krainie Tysiąca Jezior, przez które płynie Węgorapa, znana w Obwodzie jako Angrapa.

Do Węgorzewa dotarliśmy w piątkowe popołudnie i zaraz po smacznym obiedzie odbył się konkurs „Moje spotkanie z Polską”. Ze względu na znaczne zróżnicowanie poziomu znajomości języka polskiego uczestnicy mogli zmagać się w trzech kategoriach. W pierwszej należało przedstawić swoje polskie korzenie, jednym słowem - w atrakcyjny sposób wykonać i zaprezentować swoje drzewo genealogiczne. Druga grupa pisała eseje „Wspomnienia moje i moich bliskich o Polsce”, natomiast trzecia miała za zadanie, przy użyciu farb, kredek, zdjęć i kolorowego papieru, zaprezentować najpiękniejsze ich zdaniem polskie miasto. Wyniki konkursu zostały ogłoszone dopiero w niedzielę na uroczystym spot-

kaniu Katarzyny Grocholi pod tym samym tytułem. Nie ukrywam, że to był ukłon organizatorów w kierunku żeńskiej części Polonii.

Sobotę spędziliśmy już poza Węgorzewem; rano pojechaliśmy do Mikołajek, ale nie tylko po to, by poszaleć w aquaparku. Tym razem zwiedziliśmy miasteczko leżące nad brzegiem pięknego Jeziora Mikołajskiego, będące znaczącym ośrodkiem sportów wodnych, turystyki i rekreacji. Latem po jeziorze niosą się dźwięki szant, gdyż do Mikołajek przybija bractwo żeglarskie z całej Polski i Europy. Po niezwykle ciekawej wycieczce ruszyliśmy do aquaparku w Hotelu Gołębiewskim, który cieszy się szalonym powodzeniem wśród mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego.





(ze str. 4)



Niedzielnny poranek spędziliśmy w węgorskim Muzeum Kultury Ludowej, gdzie obejrzelśmy zbiory działu etnograficznego gromadzącego sprzęty przywiezione na te ziemie przez ludność napływową.

Na uroczystym spotkaniu kończącym naszą wizytę rozstrzygnięto opisywany wyżej konkurs, rozdano wspaniałe nagrody - dyplomy, książki, mapy, filmy na płytach DVD, nawet osoby, które nie brały udziału w konkursie, nie wyjechały z Węgorszewa z

pustymi rękami. W ramach podziękowania za serdeczne przyjęcie i organizację bardzo ciekawego programu pobytu na Mazurach zaprezentowaliśmy krótki program artystyczny, na który składały się najpiękniejsze pieśni patriotyczne, wiersze oraz fragment „Dziadów” Mickiewicza.

Na łamach „Głosu z nad Pregóły” serdecznie dziękujemy pani Zofii Rycharskiej i działaczom Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” za możliwość spędzenia w Węgorszewie tak ważnego dla Polaków i Polonii święta.

Natalia Daniłowa,
studentka IV roku polonistyki Rosyjskiego
Uniwersytetu Państwowego im. Kanta w
Kaliningradzie
Foto autora



Powiązania twórcze

Kaliningradzka szkoła muzyczna im. Gliera, obchodząca w tym roku swój jubileusz – 60-lecie założenia uczelni, przyjmowała gości z Polski. W ramach wzajemnych kontaktów ludzi twórczych Polski i Obwodu Kaliningradzkiego, organizowanych pod egidą kaliningradzkiego Centrum Metodyczno-Edukacyjnego (kierownik Swietłana Gribowska) w auli szkoły muzycznej odbył się koncert kameralnego trio „Gdańsk”.

W tym zespole zjednoczyli się wykładowcy Akademii Muzycznej im. St. Moniuszki, czynnie działający na scenach koncertowych: Anna Prabucka-Firlej – fortepian, Paweł Kukliński – skrzypce, Krzysztof Sperski – wiolonczela. Wszyscy uczestnicy gdańskiego tria kameralnego są lau-

reatami międzynarodowych konkursów muzycznych.

Gdańscy muzycy wykonali następujące utwory: Fryderyka Chopina – trio g-moll op. 8, Antoniego Dwořaka – op. 90

dowcy szkoły, uczniowie, zawodowi muzycy i amatorzy muzyki kameralnej byli pod wrażeniem wielkiej skali mistrzostwa, zademonstrowanego przez polskich muzyków. Dobitym świadectwem tego

były długo niemilknące oklaski, dużo kwiatów oraz cała pielgrzymka uczniów (być może przyszłych mistrzów) ciągnąca się po autografy.

Po zakończeniu koncertu wykładowcy gdańskiej Akademii Muzycznej obejrzelni muzeum historii szkoły muzycznej im. Gliera. Ekspozycję przedstawia prowadząca wieczór koncertowy - muzykolog filharmonii kaliningradzkiej

Natalia Anisimowa.

W. Wasiliew
Foto autora



„Dumka”, a także pięcioczęściową suitę Leona Nadelmanna „Wesele żydowskie”, oraz utwór Astora Piazzolli „Lato w Buenos-Aires”.

Wszyscy zgromadzeni na auli wykla-



“Język porozumienia: solidarność oraz pokojowość – najważniejsze wartości moralne”.

4-5 listopada 2007 r. w Sankt – Petersburgu odbyła się 5 międzynarodowa młodzieżowa konferencja polonijna na temat “Język wzajemnego zrozumienia: solidarność oraz pokojowość – najważniejsze wartości moralne”.

Dnia pierwszego, 4 listopada, konferencja odbywała się w Sankt – Petersburgskim Domu Narodowości (SPbDN). SPbDN został założony zgodnie z rozporządzeniem rządu Sankt – Petersburga w roku 2005. SPbDN ma powołanie zharmonizować międzynarodowościowe stosunki, utworzyć i wzmocnić tolerancję w świadomości obywateli. SPbDN urzeczywistnia organizację i przyczynia się do obchodów świąt narodowościowych, tradycyjnych dni pamięci, wystaw, koncertów, spotkań twórczych dla przedstawicieli wspólnot narodowościowych.

Pierwszego dnia miały miejsce trzy posiedzenia plenarne, z których pierwsze nazywało się “Lingwistyczne oraz socjalno-psychologiczne aspekty”. W ramach tego posiedzenia zostały wysłuchane referaty na tematy: “Pokojuowość jako jedno z resursów postaci”, “Społeczna organizacja jako jedna z form solidaryzowania się w społeczeństwie”.

Również na pierwszym posiedzeniu plenarnym wystąpili przedstawiciele Kaliningradu – Alina Potasznik z referatem “Zrozumienie słów pokojuowość oraz solidarność we współczesnym środowisku studenckim” oraz Anastazja Sosonko z pracą “Kształtowanie orientacji wartościowych działalności twórczej w kontekście tradycyjnej kultury ludowej”.

Drugie posiedzenie plenarne “Wpływ zdarzeń historycznych na zmianę pojęcia solidarność” zapoznało nas z następnymi pracami: “Zmiana znaczenia pojęcia solidarność oraz pokojowość pod wpływem zdarzeń historycznych”, “Nagroda Nobla Pokoju jako wyraziciel dążenia człowieczeństwa do pokojowości”, “Niezależny Związek Zawodowy “Solidarność” a postrzeżenie jego historii i działalności na świecie”, “Książd Jerzy Popiełuszko i jego rola w ruchu “Solidarność”, “Wpływ zdarzeń historycznych na stawianie się miasta Biała Cerkiew”.

Na posiedzeniu plenarnym “Od Ja do My” zaprezentowano referaty: “UE – jako wyrażenie różnych form solidaryzowania się”, “ŚOH – plusy i minusy”, “Młodzież parafii św. Katarzyny – solidarność oraz pokojowość wiary”, “Stół świąteczny jako forma solidaryzowania i pokojowości”. W drugim dniu konferencji, który odbył się w Domu Polskim, miał miejsce okrągły stół na tematy: “Przyjaciele, współwyznawcy i współbojownicy” i “Konflikt i sposoby jego rozwiązania”.

W ciągu konferencji zapoznaliśmy się z wieloma ludźmi z miast rosyjskich (Sankt-Petersburg, Pietrozawodsk), Litwy i Ukrainy.



Szczególnie przyjemnie nas zdziwiła regulowana organizacja konferencji, którą zajmował się Sankt-Petersburski Związek Polaków im. Biskupa Maleckiego, ponieważ oprócz konferencji dla uczestników z innego miasta były zapewnione nocleg, wyżywienie oraz program kulturalny.

Co najważniejsze, po powrocie do domu z łatwością możemy zdefiniować słowa pokojowość i solidarność: pokojuowość – to dążenie do przechowania pokojowych stosunków, pokoju, zgody, solidarność – to zgoda w opiniach, gotowość do wzajemnej odpowiedzialności za jednomyślną uchwałę oraz działania; możemy też opowiedzieć do czego są potrzebne w naszym życiu i na czym polega ich rola jako “przewodników” języka porozumienia.

I jeszcze jedno. W kieszeni leży notes z imionami nowych przyjaciół – Polaków, tych, z którymi na pewno jeszcze spotkamy się na podobnych konferencjach.

Anastazja Sosonko i Alina Potasznik
Foto autorów
(Tłumaczenie Red.)



Ogólnopolskie dyktando

Pierwszego grudnia tysiąc śmiałków zmierzyło się z tekstem tradycyjnego ogólnopolskiego dyktanda. Uzbrojeni w pióra i długopisy przyjechali do Katowic walczyć o główną nagrodę, czyli 20 tysięcy złotych. Sprawdź, czy poradziłbyś sobie z tym dyktandem.

Oto tekst dyktanda:

«Pół dżdżem, pół suszą będąc, w półśnie pogrążony,
właśnie miał w okamgnieniu w mroz się przepoczwaczyć,
kiedy mój współlokator, z tych niewydarzonych,
chrząknął niby przypadkiem tuż-tuż przy mej twarzy.

Chcąc nie chcąc i rad nieraż, nie jestem bezuchy,
widzę, skonfundowany, choć się oczy płaczą,
pejzaż spod Igołomi popstrzony przez muchy
i konterfekt Nietzschego odzianego w poncho.

Tak złorzeczył zazwyczaj, bo zawsze przegrywał,

choć koleżków miał przecie niegłupich skądinąd:
ryżu skrzypek, co hurtem crescendo mógł grywać,
ornitolog amator, majster-klepka pilot.

Muzyk chow-chow hodował, płowóżółte zwierzę,
ponaddwupółtletnie, superrozczochnaśca,
które na równi w uczuć burzy cził prawie że
z rondem capriccioso a-moll u Saint-Sansa.

Drugi z druhów, zrędlivy dość ekspingpongista,
chyży, hardy, o cerze szcerniałej z latami,
świetnie tańczył jiveła, paso dobre, twista,
a w marzeniach przeżywał rendez-vous z ptakami.

Lotnik bujał w przestworzach, w jakim bądź naprędcie
skleconym wehikule, tak na łapu-capu.
Napowietrzne swe harce dedykował Helce,
pół-Rosjance z abchaską prababką spod Baku.»

PAP

W KONGRESIE POLAKÓW W ROSJI

Mamy stronę w Internecie!!!

Drodzy rodacy!

Z przyjemnością informujemy, że została stworzona oficjalna strona internetowa Kongresu Polaków w Rosji na

www.poloniarosji.ru

Internet w naszych czasach jest jednym z najlepszych i najbardziej demokratycznych środków masowego przekazu. Strony nasze tworzy się w celu krzewienia więzi, głębokiego zapoznania Polaków Rosji i terenów rosyjskojęzycznych z historią i kulturą polską, w tym z historią i kulturą polskiego wychodźstwa Rosji. Jeden z celów głównych polegałby na głębszym poznaniu Polaków Rosji między sobą i nawiązaniu kontaktów przyjacielskich, jak również z próbą dyskusowania i rozwiązania tych problemów, do których inne środki przekazu masowego mniej się nadają.

Gospodarzem i właścicielem tej strony jest każdy Polak Rosji !



FEDERALNA POLSKA NARODOWO-KULTURALNA AUTONOMIA

"KONGRES POLAKÓW W ROSJI"

To znaczy, że my robimy i zrobimy wszystko, żeby o każdym z Polaków podać jak najwięcej informacji. To znaczy, że będą uruchomione takie projekty, jak leksykon najbardziej wybitnych Polaków Rosji i terenów rosyjskojęzycznych i domów polskich. Będzie podany szczegółowy wykaz bibliotek, muzeów, kościołów, zespołów twórczych (teatry, chóry, zespoły taneczne itd.), prasy polonijnej.

To znaczy, że będą ogłoszone takie projekty, jak podręcznik języka polskiego dla dzieci Polaków Rosji, przegląd prasy regionalnej, forum internetowe i komentarze czytelników, gdzie każdy będzie mógł

zabrać głos. Każda inicjatywa warta wsparcia będzie poparta !

Będą również szeroko przedstawione tematy ekonomiczne i historyczne. Będą informacje o imprezach bieżących i o tych wydarzeniach, które się odbyły. Spodziewamy się, że nasza strona będzie rzeczywiście naszą...

Z niecierpliwością czekamy na materiały do stron internetowych.

Prezes Kongresu Polaków Rosji

Halina Subotowicz-Romanow

Moderator strony **Władysław Polakowski**

Służba techniczna **Sergiusz Słostow**

Prezydent Rosji pozdrowił Kongres Polaków w Rosji

Prezydent Władimir Putin skierował **1 grudnia 2007 r.** pismo do uczestników obradującego w Moskwie IV zjazdu Kongresu Polaków w Rosji, w którym podkreślił wkład, jaki polonia wniosła w rozwój Rosji.

- Poświęcenie na polu walki i dokonania w pracy, wybitne osiągnięcia w sferze nauki i kultury wielu pokoleń rosyjskich Polaków to nieodłączna część historii naszej wieloetnicznej Ojczyzny - napisał Putin.

- Kongres Polaków w Rosji stara się kultywować pamięć o tej unikatowej spuściźnie,

bierze aktywny udział w życiu społecznym, realizuje ważne projekty oświatowe i edukacyjne - chwalił Polaków prezydent.

Putin dodał też, że polonia wnosi znaczący wkład w zachowanie kulturowej różnorodności w kraju oraz w utrwalenie międzyetnicznego dialogu i zgody.

Kongres Polaków w Rosji to największa organizacja polonijna w tym kraju. W obradach zjazdu bierze udział 60 delegatów z 30 miast. Według danych Stowarzyszenia Wspólnota Polska liczbę Polaków zamieszkujących

Rosję szacuje się na 300 tys.

Wśród gości polonijnego forum są przedstawiciele polskiego MSZ, Senatu RP i Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Obradom przysłuchuje się również wiceprzewodniczący Rady Federacji, wyższej izby rosyjskiego parlamentu, Aleksandr Troszin.

Uczestnicy dyskutują m.in. o problemach utwierdzenia tożsamości narodowej i kultywowania polskości, zwłaszcza wśród młodzieży.

TVN24

"W dzień świętego Andrzeja pannom z wróżby nadzieja..."

Daleka podróż czy życie pełne przygód? Przyszły mąż będzie wojskowym czy multimilionerem? 29 listopada, czyli w wigilię imienin Andrzeja, każdy mógł poznać swoją przyszłość. Dla kaliningradzkiej Polonii wieczór andrzejkowy przygotowali studenci II i IV roku polonistyki Państwowego Uniwersytetu Rosyjskiego im. Immanuela Kanta.

Jeszcze nasze babki, będąc panienkami, tego dnia wróżyły, bowiem właśnie wtedy granica między teraźniejszością a przyszłością stawała się szczególnie cienka. Panny przede wszystkim chciały dowiedzieć się, czy w tym roku wyjdą za mąż i kim będzie ten wyczekany, wytęskniony mężczyzna. Natomiast kawalerowie wróżyli w przeddzień imienin Katarzyny, jednak katarzynki, jak wiele dawnych obyczajów, odeszły do lamusa. W tym roku połączono te dwa wieczory, by wszyscy Andrzeje i wszystkie Katarzyny miały szansę poznać swoją przyszłość.

Młodzież i młodzi duchem odkrywali swoją przyszłość uciekając się do



najbardziej znanych wróżb; najpopularniejszą z nich jest lanie wosku. Roztopiony воск lano do miski z zimną wodą, jednak aby wróżba była wiarygodna, należało to zrobić przez dziurkę od klucza otwierającego tajemnice przyszłości. Z kształtu zastygłej figurki można było odgadnąć wygląd, zawód, a nawet cechy przyszłego męża.

Interpretacja wróżby zależała przede wszystkim od wyobraźni i poczucia humoru. I tak np. ślimak przepowiedział męża Francuza, sreco - kardiologa, a pingwin - podróżnika.

Nie każdy odważył się na następną wróżbę - wskazywanie talerzyka, pod którym krył się przedmiot symbolizujący określoną drogę życiową. Najbardziej pożądanymi były: pieprz oznaczający życie pełne przy-

gód, muszelka - życie w dalekim kraju, moneta - życie w luksusie, natomiast nikt nie chciał wskazać talerzyka, pod którym krył się kwiatek - symbol staropanieństwa i starokawalerstwa. Ku ogólnemu zaskoczeniu okazało się, że co druga wróżka wkrótce zostanie mężatką, a żonaci mężczyźni ożenią się po raz drugi! Pożyjemy, zobaczymy.

> str. 8



(ze str. 7)



Równie wiele emocji wzbudziła kolejna wróżba – odczytywanie przepowiedni napisanej atramentem sympatycznym. Wylosowaną karteczkę należało podgrzać nad płomieniem świecy i odczytać, co przyniosą najbliższe dni. Czy ktoś zastosował się do tych wróżb: „Zadzwoni do szefa w niedzielę o 6:00 a zmienisz pracę” czy „Objętnij osiem razy Plac Zwycięstwa a znajdziesz 10 rubli” nie wiadomo, ale zabawa była przednia.

Wieczór andrzejkowo-katarzynkowy zakończył się słodkim akcentem. Zgodnie z polską tradycją obecnemu wśród nas Andrzejowi zaśpiewano „Sto

lat”, a w ramach rewanżu solenizant poczęstował nas tortem imieninowym.

Czy ktoś jeszcze wierzy w andrzejkowe wróżby? Dzisiaj jest to przede wszystkim okazja do spotkania i zabawy, a dla kaliningradzkiej Polonii – do poznania ciekawego polskiego obyczaju. Chociaż kto wie, może moc tych rytuałów przetrwała do dziś...



Katarzyna Mozdygan, studentka polonistyki
Państwowego Uniwersytetu Rosyjskiego w Kaliningradzie
Foto A. Zacharczenko



Przygody Puelki, czyli Polka za wschodnią granicą...



Zimno, zimno, zimno... śnieg po kolana, ale przynajmniej, że jest pięknie :) Aż chce się śpiewać spoglądając przez okno: „pada śnieg, srebrzysty śnieg, mamó spójrz na świat jak z bajki staje się...”. Już za niecałe półtora miesiąca będziemy starsi o rok :) znowu... Ostatnio się zastanawiałam, czy rosyjski Dziadek Mróz to przypadkiem nie polski św. Mikołaj... Świętego Mikołaja wszyscy znają, a Dziadka Mroza? (dla tych, którzy nie mieli okazji w ramach przypomnienia – jest to postać z rosyjskiego folkloru, odpowiednik Świętego Mikołaja, z którym czasem bywa mylony. Pojawia się na Nowy Rok, żeby wręczać dzieciom prezenty. Jego żoną jest Starucha Zima). Niby podobni, a jednak tak różni... Zastanawialiście się na przykład co takiego ma Dziadek Mróz a czego nie ma św. Mikołaj i na odwrót? Dziadek np. nosi futrzaną czapę – nie nosi infuly (właściwie cebulastej mitry ponieważ święty wywodził się z

tradycji kościoła wschodniego) jak św. Mikołaj w wydaniu tradycyjnym, ani czapki z pomponem jak Santa Claus. Jego długi do pięt kożuch może być nie tylko czerwony, ale także błękitny lub srebrny; przepasany sznurem, a nie pasem. Podpiera się kosturem, a nie pastorałem (zamerykanizowany św. Mikołaj niczym się nie podpiera). Na nogach ma walonki. Jego broda jest na ogół bardzo długa, podczas gdy broda św. Mikołaja może być krótko przystrzyżona. Włosy są proste. Jest wysoki i silny. Wygląda na dużego, ale z powodu ubrań, a nie dlatego że jest gruby. Jego sanie ciągnie trojka, a nie renifery. Nie podróżuje po niebie lecz po ziemi. Może mu towarzyszyć wnuczka – Śnieżynka. Do domu wchodzi przez drzwi, nigdy przez komin!!! Prezenty może wręczyć osobiście, albo zostawić pod choinką. Hmm... więc kto tak naprawdę do Was przychodzi? Bądźcie czujni! Teraz już wiecie kto jest kto... Do siego roku!! P.Ś.

OPLATEK

Oplatek znany był już za panowania Karola Wielkiego, cesarza rzymskiego od 800 roku. Do nas dotarł dopiero w XV wieku. Słowo Oplatek powstało przypuszczalnie z łac. oblata (ofiara) i przypomina zamierzchnie już czasy, kiedy to przed nabożeństwem składano chleb, aby służył do konsekracji, a także do wspomnienia wiernych.

WIGILIA

Samo słowo pochodzi z rac. vigilia i oznacza m.in. czuwanie w nocy. Kiedyś bowiem wigilie poprzedzały wszystkie większe święta, wierni zaś oczekiwali ich czuwając przez całą noc na modlitwach. W Wigilię Narodzenia Pańskiego obowiązuje post - obowiązek powstrzymywania się od pokarmów mięsnych.

BOŻE NARODZENIE

Dopiero w IV wieku zaczęto obchodzić to święto i nie od razu przypadło ono na dzień 25 grudnia. Z tą datą wiąże się kult perskiego boga słońca Mitry - najbardziej rozpowszechniona religia w III i IV w. Tego dnia obchodzono urodziny Mitry, odbywały się procesje. Uczestniczyli w nich też chrześcijanie, którzy ze słońcem utożsamiali Chrystusa i nazywali Go „Słońcem Sprawiedliwości”.

KOLEDA

Zwyczaj kółedowania, odwiedzania, obdarzania się słodyczami i życzeniami noworocznymi sięga czasów rzymskich. Za czasów chrześcijańskich przesunięto noworoczne kółedy albo na 6 stycznia (Trzech Króli), albo na Boże Narodzenie. Śpiewano przy tym pieśni, czytano ewangelię.

SYLWESTER

To piękna noc, chwila zastanowienia, wspomnienie minionego roku i szampańska zabawa Mężczyźni noszący to imię na pewno samotności nie lubią. Szybko zakładają rodziny, a ognisko domowe - szczęśliwe i spokojne, to dla nich podstawowy cel życia.

CHOINKA

Zwyczaj strojenia choinki przyjął się niemal wszędzie w chrześcijańskim świecie stosunkowo niedawno - w XIX w. Zapewne wywodzi się z pogańskiego zwyczaju, w których dla obrony przed złem zawieszano w domach zielone gałązki i zapalano świece. W chrześcijaństwie drzewko Bożonarodzeniowe jest symbolem prawdziwego drzewa życia. Światła symbolizują narodzenie w Betlejem „Światła Świata”, jabłka wieszane na drzewku nawiązują do rajskiego jabłka poznania, ale symbolizują także możliwość powrotu do raju.

Tradycja i obyczaje



**GŁOS
ZNAD PREGOŁY**

“ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежемесячная газета Общества Польской культуры Калининградской области. Учредитель и издатель – Общество Польской культуры Калининграда. Главный редактор Мария Лавринович.

Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8. Тел. (4012) 64 37 87; моб. тел. в Польше +48 601 057 820

Адрес в Интернете - <http://www.glos-znad-pregoly.org>; e-mail: kaz@lavr.koenig.ru

Печать: Калининградская городская типография 236000, г. Калининград, пр. Мира, 5. Тираж 500 экз. Заказ 507.

Газета распространяется бесплатно членами Общества Польской культуры Калининграда и через приход св. Войцеха-Адальберта.

Редакция не возвращает тексты статей и оставляет за собой право их редактирования и сокращения. Фотографии возвращаются авторам по их желанию.